

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 14 Września 1869.

Wtorek.

Dnia 2 (14) Września 1869.

Rano ciepła st: 10, w połud: c. st: 12
Wysokość wody st: 2 c. 1 (Ubywa)

Stan barometru:
na deszcz.

Wschód Słońca g. 5 m. 33
Zachód „ „ 6 „ 17

Jutro, Śgo Nikodema.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odosłanie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kan-
arze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2
Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zablockiej

— Zaonegdaj, w sobotę, 30 sierpnia (11 września), jako w uroczystym dniu Imienin Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra Mikołajewicza i Imienin Jego Cesarzkiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzowicza i Wielkiego Księcia Aleksandra Aleksandrowicza, oraz święta orderu św. Aleksandra Newskiego, o godzinie 11-ej zrana, odprawione było w prawosławnej katedrze św. Trójcy, przez arcybiskupa warszawskiego i nowogiergiewskiego Joanicjusza, uroczyste nabożeństwo w obecności Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika, władz wojskowych i cywilnych i licznych parafjan. Podczas nabożeństwa z dział na wałach cytadeli dano 21 wystrzałów. Poprzednio o godz. 9ej zrana, oddprawi-
ne było uroczyste, dziękczynne nabożeństwo w archi-
katedralnym i metropolitalnym kościele św. Jana, a jednocześnie odprawione były podobne nabożeń-
stwa we wszystkich kościołach wszelkich wyznań. Po nabożeństwie w katedrze prawosławnej, Jenerał-Feldmarszałek znajdował się wraz z zaproszonymi osobami na śniadaniu u arcybiskupa Joanicjusza, a o godzinie 5-ej po południu, dawał obiad w zamku dla wyższych dostojników i naczelników oddzielnych wydziałów. Wieczorem dane było w wielkim teatrze bezpłatne przedstawienie, zakończone hymnem narodowym, odśpiewanym przez wszystkich artystów opery, a na żądanie publiczności powtórzonym. O zmroku miasto zajaśniało rzesistą illuminacją. — W piątek, 29 sierpnia (10 września), w święto uroczyste, według juljańskiego kalendarza, ścięcia św. Jana, odprawione było w prawosławnej katedrze, przed mszą, przez arcybiskupa warszawskiego i nowogiergiewskiego, nabożeństwo żałobne za poległych na polu walki za wiarę i ojczyznę. Na nabożeństwie tem znajdował się Jenerał-Feldmarszałek i wyżsi wojskowi. (D. W.)

— Na przedstawienie Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem i stosownie do uchwały komitetu ministrów, 26 lipca r. b., zaszczyt-
ni zostali Najwyższemi nagrodami następujący urzędnicy różnych władz w zarządzie cywilnym Królestwa Polskiego.

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości:
Rangami:

Sędzia warszawskiego trybunału cywilnego, asesor kolegiálny Wiktoryn Dobrski; referent Komisji Rządowej Sprawiedliwości, delegowany do pełnienia obowiązków sędziego warszawskiego trybunału cywilnego, rad-

ca honorowy Jan Zawadzki,—obydwa, radcy kolegialnego.

Orderami:

Członek warszawskich departamentów rządzącego senatu, rzeczywisty radca stanu Ignacy Rembieliński—św. Anny 2ej klasy z koroną; członek warszawskich departamentów rządzącego senatu, rzeczywisty radca stanu Kazimierz Stronczyński—św. Anny 2ej klasy z koroną; starszy urzędnik do szczególnych poruczeń komisji rządowej sprawiedliwości, Karol Nowodwor-
ski—św. Stanisława 2ej klasy z koroną; sędzia pre-
zydujący w petrkowskim sądzie poprawczym, assesor kolegiálny Aleksander Chmieleński—św. Stanisława 2ej klasy; referent-protokółista komisji rządowej sprawiedliwości, Ignacy Ciesielski—św. Stanisława 2ej klasy; p. o. podprokuratora przy sądzie apelacyjnym Królestwa, sekretarz kolegiálny Józef Ateński—św. Stanisława 2ej klasy; sędzia warszawskiego trybunału handlowego, Józef Mrozowski—św. Anny 3ej klasy; podsędek warszawskiego sądu pokoju 3go wydziału, Franciszek Działkowski—św. Stanisława 3ej klasy.

W Wydziale Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego:

Orderami:

P. o. naczelnika wydziału służby ogólnej pisarz dy-
rekcji głównej towarzystwa kredytowego, Julian No-
wosielski—św. Anny 3ej klasy; główny kassjer tejże dyrekcji, radca honorowy Ksawery Czerwiński—św. Anny 3ej klasy.

W Warszawskim Komitecie Cenzury:

Orderami:

Starszy cenzor, radca stanu Wald—św. Stanisława 2ej klasy z koroną; p. o. młodszego cenzora, Bernard Zimmerman—św. Stanisława 3ej klasy; pomocnik naczelnika kancelarii, Kreutner—św. Stanisława 3ej klasy; urzędnik kancelaryjny, Ochrowicz—św. Stanisława 3ej klasy. (Dz. W.)

— Najjaśniejszy Pan ze względu na poświadczenie Jenerał-Feldmarszałka, Namiestnika w Królestwie Pol-
skiem, o odznaczając się gorliwej i pożytecznej służ-
bie warszawskiego Ober-Policmajstra Jenerał-Majora z Orszaku Jego-Cesarzkiej Mości Własowa—Najmilo-
ściwiej raczył mu udzielić Order Świętej Anny Iszej klasy. (Dz. Warsz.)

— Przez Najwyższy rozkaz do ministerstwa wychow-
wania publicznego, z daty 11-go sierpnia, rektor i pro-
fessor zwyczajny szkoły głównej warszawskiej, rzeczy-

wisty radca stanu *Mianowski*, posunięty został, za odznaczenie się w służbie, na radcę tajnego, z uwolnieniem go od obowiązków w szkole pomienionej; profesor zwyczajny Cesarskiego uniwersytetu charkowskiego, radca stanu *Ławrowski*, zatwierdzony został jako rektor Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego.

(Dz. Warsz.

Przepisy o udzielaniu nowych pożyczek Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem Najwyżej zatwierdzone w dniu 12 lipca 1869 roku.

(Dalszy ciąg; patrz Nr 199).

TYTUŁ IV.

O poborze rat od stowarzyszonych i o egzekucji zaległości.

45. Od pożyczki udzielonej 5cio-procentowemi Listami Zastawnymi, stowarzyszeni opłacają za każde półrocze po $2\frac{1}{2}\%$ na procent, $\frac{1}{2}\%$ na umorzenie, $\frac{1}{5}\%$ na koszt administracji.

Od pożyczki udzielonej w Listach Zastawnych 4ro-procentowych, stowarzyszeni opłacają za każde półrocze 2% na procent $\frac{3}{4}\%$ na umorzenie i $\frac{1}{5}\%$ na koszt administracji.

Uwaga 1. Opłata na koszt administracji ustosunkowywa się do rzeczywistej potrzeby tychże kosztów, i dlatego w razie niedostateczności pobieranej opłaty, a niemożliwości zmniejszenia wydatków, Komitet Towarzystwa władnym będzie na przedstawienie Dyrekcji Głównej podwyższyć ustanowioną na ten cel opłatę od stowarzyszonych, nie przenoszącą jednak 1% .

Uwaga 2. Koszt wygotowania Listów Zastawnych odnoszą się do wydatków na administrację bez pobierania od stowarzyszonych oddzielnej na ten przedmiot opłaty.

46. Opłaty przypadające od stowarzyszonych na zasadzie art. 45, uiszczają się za każde półrocze z góry. Biorący pożyczkę między 8 (20) września a 8 (20) marca roku następnego, odbiera Listy Zastawne bez kuponu, którego termin upływa 10 (20) czerwca t. r. a następnie tenże płaci pierwszą ratę półroczną, między 20tym a 31szym maja (1-m a 12-m czerwca).

Na pożyczki udzielane między 8 (20) marca i 8 (20) września, wydają się Listy Zastawne bez kuponu, którego termin upływa 10 (22) grudnia t. r., a następnie, pierwsza półroczna rata wymagalną będzie, między 19 i 30 listopada (1 i 12 grudnia).

W następnych zatem półroczach, raty od stowarzyszonych wymagane będą stale każdego roku, w pierwszym półroczu między 20 maja (1 czerwca) a 31 maja (12 czerwca) i w drugim półroczu między 19 listopada (1 grudnia) a 30 listopada (12tym grudnia).

47. Określone w powyższym 46tym artykule terminy opłat, mogą być stowarzyszonemu przedłużone z decyzji władz Towarzystwa, tytułem ulgi, w razie nadzwyczajnych klęsk, których odwrócenie nie zależało od właściciela, jeżeli zresztą klęski te zmniejszyły o połowę czysty dochód roczny, lub też, pozbawiły właściciela kapitału obrotowego albo znacznej części budowli.

Za klęski takie uważają się: zupełny nieurodzaj w dobrach, gradobicie, pożar, wylew wód, pomór inwentarza, uragan, i t. p.

48. Ulga wzmiankowana w art. 47-m udzieloną być może, albo przez rozkład najwyżej dwóch rat pół-

rocznych na części spłacone w ciągu jednego lub dwóch półroczy, albo przez przedłużenie o sześć miesięcy terminu opłaty najwyżej dwóch rat półrocznych, z uwolnieniem przy takowych ulgach od kar ustanowionych za zaległości.

Uwaga. Ulgi te mają miejsce tylko w takim wypadku, kiedy fundusze Towarzystwa tego dozwolą.

49. Ulga stosuje się do najbliższych rat półrocznych, przypadających do opłaty po doznanej klęsce. Przed spełnieniem warunków jednej ulgi, druga ulga nie może być przyznana.

50. Przyznanie ulg zawisło od bezzwłocznego uwiadomienia Dyrekcji Szczegółowej o wydarzonej klęsce a mianowicie: o klęsce nieurodzaju, najpóźniej do dnia 1 (13) października roku wydarzonej klęski; o pożarze, wylewie wód, uraganie i gradobicie, nie później jak za dni 15 od chwili zaszłego wypadku. O upadku inwentarza nastąpiłym w pierwszej połowie roku, najpóźniej do 1 (13) lipca tegoż roku, o upadku zaś nastąpiłym w drugiej połowie roku, nie później jak do 1 (13) Stycznia następnego roku. Próby o uznaniu ulg po tych terminach podawane, bez skutku pozostaną.

51. Opłaty od stowarzyszonych pobierane są w gotowiznie takiej, jaka jest przyjmowaną w kasach na opłatę podatków skarbowych.

Oprócz gotowizny, kasy Towarzystwa przyjmują według nominalnej wartości:

a) Obligacje Towarzystwa z doliczeniem procentów po datę zapłaty.

b) Kupony z ubiegłych półroczy.

c) Listy Zastawne wylosowane.

52. Określone w Art. 46-m opłaty od stowarzyszonych lub jakakolwiek część tychże opłat, niewniesione do kasy Towarzystwa do dnia 31 maja (12 czerwca) lub do dnia 30 listopada (12 grudnia), uważane są jako zaległość.

W ciągu dwóch miesięcy po dopuszczeniu zaległości, Towarzystwo nie zarządza żadnych egzekucyjnych środków, prócz policzenia kar stosownie do art. 54. Skoro zaś po upływie tych dwóch miesięcy dozwolonej zwłoki, wszystkie zaległości nie będą całkowicie uiszczone wraz z należną karą, to Dyrekcja Główna w ciągu miesiąca trzeciego wydaje decyzję względem wystawienia dóbr zalegających w opłacie na sprzedaż, i ogłasza o tem w *Dzienniku Warszawskim*, nie oznaczając wszakże dnia nastąpić mającej sprzedaży. Następnie sprzedaż dóbr odbywa się na zasadzie przepisów zamieszczonych w Postanowieniu z dnia 28 czerwca (10 lipca) 1860 r. przez licytację, w obec radcy dyrekcji szczegółowej, w kancelarii reagenta tego oddziału hipotecznego, w którym mieści się księga hipoteczna dóbr kwalifikujących się do sprzedaży.

53. Dobra mogą być zwolnione od sprzedaży, przed terminem licytacyjnym, a nawet w ciągu licytacji, skoro właściciel przed ukończeniem takowej zaspokoi wszystkie zaległości przypadające Towarzystwu, oraz kary i kosztu sprzedaży.

54. Wskazane w art. 52 kary obliczają się, za pierwszy miesiąc dopuszczzonej zaległości po $\frac{1}{2}\%$ od nieuiszczonej kwoty,—w następnych miesiącach aż do czasu zapisania do księgi hipotecznej ostrzeżenia o sprzedaży dóbr po 1% za każdy miesiąc; następnie do dnia sprzedaży znowu po $\frac{1}{2}\%$ od zaległej

kwoty, przyczem część miesiąca liczy się za cały miesiąc.

55. Przy stosowaniu przez Towarzystwo kroków egzekucyjnych do zalegających dłużników, Władze Rządowe i Urzędnicy obowiązani są bezzwłocznie zalezną od nich pomoc udzielić Władzom Towarzystwa, na każde prawne z ich strony wezwanie. (D. c. n.)

— *Wrozkazie p. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej*, za Nr 244, wydanym, zamieszczono: Niższym stopniom straży ogniowej, którzy przy gaszeniu pożarów w dniach 14 i 23 sierpnia r. b. wybuchłych, ulegli pokaleczeniu, tytułem nagrody wypłacić a mianowicie: feldfeblom: 1-ej części Antoniemu Plut, rs. 6 i 3-ej części Konstantemu Krańcickiemu rs. 3;—żołnierzom: 1-ej części Kazimierzowi Sawickiemu i Ferdynandowi Beruta, każdemu po rs. 2—jak również żołnierzom: Kazimierzowi Sawickiemu, Franciszkowi Szafrzańskiemu, Franciszkowi Zajac, Teofilowi Szyjewskiemu, Marcelemu Lityńskiemu, Wawrzyńcowi Sokołowskiemu i Józefowi Miłkowskiemu; każdemu po rs. 1—kwotę na ten cel razem rs. 20 wynoszącą, naczelnik straży ogniowej, zapotrzebuje z wydziału 2-go Zarządu Ober-Policmajstra.

(Gaz. Polic.)

— *Dyrektor honorowy muzeum sztuk pięknych w Warszawie* podaje do wiadomości, że z rozporządzenia JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, zostający przy Muzeum Sztuk pięknych, Gabinet, rzeźb i odlewów gipsowych, począwszy od dnia 1 (13) września r. b. będzie otwierany dla publiczności w każdy piątek w godzinach od 11-ej zrana do 1-ej po południu. Gabinet ten mieści się w jednym z pawilonów pałacu Kazimierowskiego na Krakowskim-Przedmieściu, w gmachu, gdzie Gabinet Zoologiczny. (D. W.)

— *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.* — Podaje do wiadomości, że od włącznie dnia 7 (19) do 13 (25) b. m., czyli przez czas jarmarku w mieście Łowiczu na św. Mateusz, będą sprzedawane w kassie stacji głównej w Warszawie, bilety spacerowe klasy IIej i IIIej do Łowicza, z powrotem bezpłatnym. Za biletami rzezonemi, można odbyć podróż z Warszawy pociągami osobowemi wychodzącemi o godz. 6ej min. 30 zrana i 1ej min. 33 z południa, a powrócić z Łowicza w czasie wyżej oznaczonym takimiż pociągami, przybywającymi do Warszawy o godz. 3ej po południu i godz. 8ej min. 51 wieczorem.

(1—2)

—6954—

(D. W.)

w końcu, że biletów do tej loterii, których pozostało jeszcze nierozprzedanych do 24 tysięcy nabyć można każdorazowo w kancelarji Towarzystwa od godziny 9ej rano do 6ej wieczorem. — Prezes Administracji Ogólnej A. Preyss. Członek Sekretarz Towarzystwa Dąbrowski. (D. W.)

— Losowanie obligów skarbowych 4% proc. za II półrocze 1869 r. odbyło się wczoraj w Banku Polskim, pod przewodnictwem JW. R. R. S. Roguskiego Vice-Prezesa Banku Polskiego w obecności delegowanych od Warszawskiej Izby Skarbowej, naczelnika Jankowskiego, od Warszawskiej Izby kontrolnej rewizora tejże Rossmana, i radcy handlowego Jana Grabowskiego. W losowaniu tem wyciągnięto z kół sztuk 215 po rs. 500; 259 po rs. 150 i 78 po rs. 100, razem na sumę Rsr 154,150.

— Depesza telegraficzna główniejszych wygranych padłych w odbytem wczoraj ciągnięciu w St. Petersburgu, Pożyczki, Premiovej 5% Loteryjnej II Emissji. Rsr. 200,000 Ser./Nr. 6852/14; rsr. 75,000 Ser./Nr 18164/19; rsr. 40000 Ser./Nr 2541/7; rsr. 25000 Serja/Nr 15027/39; rsr. 10000 Serja/Nr 2018/20 8915/31, 1407/33; rs. 8000 Ser./Nr 10790/12, 4868/16 4253/30, 14829/22, 1036/32; rsr. 5000 Serja/Nr 18392/50 1308/18 18282/49 9597/2 3506/18 15478/32 14123/28 4639/5.

— Jutro w Gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, nastąpią wybory na Prezesa Komitetu listów zastawnych i na 4-ch radców to tegoż Komitetu.

— Jutro Izraelici obchodzą uroczyste święto „Jom Kipur” czyli Sądny dzień. Dzień ten jest pierwszorzędnym świętem Izraelskim, w którym od wszelkiej roboty się wstrzymują się.

— Jutro przypada Ś-go Nikodema, a lud mówi: Pogoda na Nikodema

Cztery niedziel deszczów nie ma.

— Kilkanaście dni temu pan W. M** właściciel dóbr K** pod Sochaczewem, przechodząc w powrocie do domu koło młyna, który był jego własnością, usłyszał krzyk „gore!” Poskoczył więc czempredzej na ratunek, a otworzywszy drzwi od drugiego piętra, otoczony nagle został gestemi kłębam dymu. Więc dla odetchnięcia świeżem powietrzem, rzucił się ku oknu i nieszczęściem natrafiwszy na otwartą w podłodze kłapę, którą worki do niższych pięter spuszczano, spadł. Upadek był nagły i niebezpieczny, na szczęście jednak, spowodował tylko silne stłuczenie i otrząśnięcie, które życiu nie zagrażały. Obecnie pan M** ma się lepiej i wyszedł już zupełnie z niebezpieczeństwa. Ogień śpiesznym ratunkiem przyduszony został, nie pociągnąwszy żadnych strat za sobą.

— Wsie Krasicin i Boby w lubelskiem, zakupili koloniści, płacąc za włóke od 325 do 600 rs.

rych rozpoczęcie nastąpić ma o godzinie 12-tej w południe, Rada szczegółowa opiekuńcza Głównego Domu Schronienia zaprasza wszystkich przyjaciół dzieci.

— Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej zamierza podobno wkrótce, do pociągów kursujących dotąd po tej drodze dołączyć jeszcze jeden pociąg, tak zwany Kurjerski. Ruch takich pociągów zagranicą jest bardzo duży, przebiegają one całe linie kolei zatrzymując się tylko na głównych stacjach, a pomijając zupełnie pomniejsze.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Pismo Twoje już kilkakrotnie zwracało uwagę rodziców, ażeby pilnie czuwać nad ludźmi, których opiece dzieci są poruczone. Świeży wypadek niech posłuży za naukę jak ważne są te ostrzeżenia i jak wielkie istnieją nadużycia. W pewnym domu, tylko co przybyła mamka, mężatka, nowicjusza w swym fachu, nie czekając wcale, żeby się przekonać czy dziecko jest krzykliwe czy spokojne, dla wszelkiej pewności przepędzenia nocy bez przeszkody ze strony niemowlęcia, od razu je napoiła silnym odwarem z inakówek, którego fiaskę miała już przygotowaną w kuferku przybывая do obowiązku. Dziecko o mało życiem nie przypłaciło chęci wygodnego wyspania się tej niesumiennej mamki. Widząc nawet niebezpieczeństwo, ta kobieta na największe prośby nie chciała dać żadnych wyjaśnień, któreby mogły wskazać kierunek ratunku. Szczęściem, czego nie dokonały prośby, to wymogły później groźby, a silna konstytucja dziecka, wstrzymała zatrucie. Nietylko jednak mamki, pospolicie kobiety proste, pozwalają sobie nadużyć tego rodzaju, często i bony z wyższem wykształceniem w ten sposób sobie pomagają. Niech rodzice i w tym względzie będą baczniejsi, zwłaszcza gdy kapryśne dzieci zbyt spokojnie śpią. Racz, Panie Redaktorze ogłosić te słowa kilka w interesie niemowląt, zwłaszcza, że wiele osób popełnia nadużycia w dobrej wierze. Niech się więc dowiedzą, że dać na sen sztuczny to nie jest drobnostka, nietylko bowiem, że można narazić życie dziecka, ale nawet sen taki choćby złych skutków za sobą nie pociągnął nie ożywia wcale i dziecko może więcej nim jest zmęczone jak po bezsennej nocy. Substancja usypiająca w maku jest szkodliwą i często użyta może pozostawić na przyszłość usposobienie do ważniejszych zawichrzeń w systemacie nerwowym.

Dr. P.

— Szczegółowy program wystawy londyńskiej projektowanej na rok 1871, o której obszernie pisaliśmy w Kurjerze, — ogłoszonym już został przez właściwy Komitet.

— Od Muranowa aż ku rogatom Powązkowskim układają się rury gazowe, a więc ta część miasta zyska lepsze oświetlenie.

— Przypominamy posiadaczom zastawionych w Banku Polskim kosztowności, że zbliża się październik a z nim licytacja, która nie jak dawniej raz w rok, ale 4-ry razy do roku odbywać się będzie.

— *Sprawozdanie zeszło-tygodniowe giełdy Warszawskiej.* Na giełdzie naszej cały tydzień prawie były pustki z powodu licznych i różnorodnych świat skazujących nas na próżnowanie mimowolne w czynnościach handlowych. Nie ulegałszy wprowadzić wpływem plotek i bajek paryżskich pod tym względem, byśmy straty na francuzkich papierach publicznych ponieśli, aleśmy zawsze poszkodowani zostali przez obniżenie naszych wartości na giełdzie berlińskiej, owym alembiku interesów giełdy petersburskiej i warszawskiej. Nie było też u nas ani tanich remes odeskich lub rygskich, ani napływu własnych trasowań wywozowych, a

zatem mimo nielicznych obrotów wekslowych kursy podniosły się na dewizy pruskie o $\frac{1}{8}$, $\frac{2}{3}$ 0/0 (z 129 $\frac{3}{8}$, 129 $\frac{1}{12}$ na 130 $\frac{2}{3}$, 130 $\frac{1}{4}$) na weksle wiedeńskie o $\frac{1}{8}$, $\frac{1}{3}$ 0/0 i na petersburskie z krótkim terminem o $\frac{1}{8}$ 0/0, kursy zaś weksli londyńskich i paryżskich utrzymały się na wysokości zeszłotygodniowej. Z ruchem w papierach publicznych było to samo, a gorzej jeszcze stosunkowo co z obrotami wekslowymi. Zakupiono bardzo mało listów zastawnych z obniżeniem kursu obydwóch serji o $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{3}$ 0/0 (z 93—21, 92 81 na 92—97, 92—47). Listów likwidacyjnych kupowano stosunkowo większą ilość, ale jako już po losowaniu, z obniżeniem o $1\frac{1}{4}$, $1\frac{1}{12}$ 0/0 (z 77—30, 76—80 na 76—6, 75—73). Oprócz tego obrócono małe kwoty obligów towarzystwa kredytowego, rzadko bardzo dostarczanych, cokolwiek akcji terespolskich, listów zastawnych ruskich i metalików: na czem się transakcje tego tygodnia ograniczyły.

— Pan Kazimierz Okolski znany fortepianista i nauczyciel muzyki, powrócił do Warszawy.

— We czwartek dnia 16 września 1869 r., w lasku spacerowym na Czystem, na benefis Stanisława Słowikowskiego, artyści dramatyczni pod dyрекcją Jana Russanowskiego przedstawia krotchwile ze śpiewami, w 1-ym akcie „Szwaczka Warszawska,” melodramę „Włóczęga,” krotchwile ze śpiewami i tańcami p. t. „Nowa Miłość.”

— Przyjechali do Warszawy: Ochmistrz Dworu *Rozen*, Jenerał-Lejtnant *Kostanda*, Jenerał Major *Tokmaczew*, Radca Tajny *Karnicki*, Rzeczywisci Radcy Stanu: *Osten-Saken* i *Kudrawcew*, z Petersburga.

— Jenerał od Artylerji *Sztaden*, wyjechał do Brestja-Litewskiego.

— W dniu dzisiejszym o godzinie 10-iej odbyło się żałobne nabożeństwo w kościele Archi-katedralnym za duszę ś. p. *Józefa Dobrzyńskiego* syna zasłużonego kompozytora; na chórze konserwatorjum muzyczne wykonało stosowne pienia religijne.

— Dnia 15 b. m. (we Środę), jako w rocznicę skonu ś. p. Ambrożego *Olszewskiego*, niegdy Radcy Prokuratorji Królestwa, odbędzie się żałobna Wotywa w kościele Sgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10tej rano, na którą pozostała rodzina, Przyjaciół, Familję i Znajomych prosi. — 6924 — (11,481)

— Pojutrze, to jest we Czwartek, 16go b. m., w kaplicy Matki Bożkiej w kościele Sgo Krzyża, o godzinie 9tej rano, odprawioną zostanie Msza żałobna za spokój duszy ś. p. Gabryeli z Güntherów *Puzyniny*, na którą wiernych zaprasza się. — 6967 — (11,532)

— W dniu 16 b. m. t. j. w czwartek, jako w rocznicę śmieci ś. p. Jana *Piaseckiego*, obywatela m. Warszawy, w kościele Ś. Józefa Obl. N. M. P. ogod. 11 odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które stroskana żona wraz z rodzeństwem, Krewnych Przyjaciół i Znajomych zaprasza. — 6950 — (11,527)

— Po długiej i ciężkiej słabości rozstała się z tym światem przeżywszy lat 25 ś. p. Katarzyna Teressa z Martinów *Białecka*, żona urzędnika Zarządu Pałaców Cesarsko-Królewskich w Warszawie. Pozostały mąż w raz z 4-giem małoletnich dzieci, zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne w kościele par. Sgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godz. 11 rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, w dniu 16 b. m. o godz. 4-tej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. — 6968 — (11,531)

— Ś. p. Sebastjan *Sikorski*, obywatel, po krótkiej słabości, opatrzoną SS. Sakramentami, przeniósł się

do wieczności w dniu 12 b. m. i r. przeżywszy lat 72. Pogrążone dzieci w nieutulonym żalu, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na nabożeństwo żałobne, o godz. 9-tej zrana, odbyć się mające w dniu 15 września r. b., w kościele Ś-go Jacka, przy ulicy Freta, oraz na wyprowadzenie zwłok o godz. 4-tej po południu, z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski.
— 6971 — (11533)

— Dziś z rana zmarł znany i szanowany powszechnie Teodor **Heinrich**, właściciel apteki w tutejszem mieście.

— W sobotę pobłogosławiony został związek małżeński w kościele parafjalnym Ś-go Antoniego, zawarty pomiędzy panem Szczepanem **Sitkowskim**, a panną **Zofją Borowiecką**.

— Entuzjazm objawiający się powszechnie dla dzisiejszego jubilata Humcoltda, (urodz. 14 września 1869 r. wywołuje wspomnienie pokrewnego mu geniuszu Jerzego Cuviera, wielkiego dziejopisa przyrody, i jednego z najgorętszych jej wielbicieli. Cuvier urodził się dnia 23 sierpnia 1769 roku, w Montbeliard, we Francji. Stuletnia więc rocznica jego urodzin upłynęła już przed trzema tygodniami. Nie było wszakże słyhać o żadnych uroczystościach na uczczenie pamięci człowieka równie wielkiego jak Humboldt; ale mniej widać odeń szczęśliwego. Cześć dla autora „Kosmosu“ objawia się na obu półkulach. Znajdujemy świeżą wzmiankę, że Philadelphia i Pittsburg w Stanach Zjednoczonych, wznoszą mu wspinające pomniki. Z okoliczności tych uwielbień „Kladderadatsch“ przedrwiwa w dość dowcipny sposób oszczędność, z jaką Berlin czyżby pragnęliby urządzić *Gaj*, zaprojektowany pod wezwaniem tego męża. Satyryczny tygodnik zamieszcza uchwałę biurgerji berlińskiej, mniej więcej następującej osnowy: W parku Humboldta znajdować się będzie 12 drzew, broń Boże więcej. Na tę apostolską cyfrę wybrane zostaną akacje kuliste. Zasadzi się je w drewniane wazony, umyślnie w tym celu aby na zimę mogły być przewożonemi do gmachu magistratu, gdzie zarówno drzewa jak i wazony zabezpieczone od wpływów atmosferycznych, czekać będą wesołych dni wiosny. Z wiosną cały park powróci znowu na świeże powietrze, i tak dalej. Wszystko to dla jaknajwiększej oszczędności. Ktoby wszedłszy pomiędzy owe 12 akacji nie domyślił się, że jest w „Gaju Humboldta“, tego ostatecznie przekona tablica z odpowiednim napisem. Rozumie się, że koszty erygowania tablicy, nie powinny przenosić kosztów urządzania „Parku“. Kieszeni ludzka! ileż ty masz nieoszacowanych tajemnic.

— Dnia 11 b. m. o godzinie 5 1/4 zrana w mieście Bigorre we Francji, miało miejsce silne trzęsienie ziemi. Szczegóły podamy później.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Donoszą z Paryża, że po uspokojeniu się co do zdrowia cesarza, nastąpiły obawy innego rodzaju. Najprzód lękają się zamiarów rządu pruskiego, przypisując mu chęć stawienia nowego i to śmiałego kroku na drodze zjednoczenia Niemiec, a dalej trwóżą się pogłoskami krążącymi o nowych nieporozumieniach pomiędzy Turcją a Egiptem, i wyglądają ze strachem, czy takowe nie przybiorą stanowczo groźnego obrotu.

Co do nas sądzymy, że w rzeczywistości, obawy te są zupełnie bezzasadne w pierwszym względzie, a nader przesadzone w drugim. Widocznem jest, że spekulanci pozbawieni obecnie podstawy operacyjnej, za jaką służyły im przez czas niejaki nowiny o stanie zdrowia cesarza, szukają innej. Zajścia między Portą a wice królem były dla nich wyborynym kąskiem: dość tylko przesadzić ich doniosłość i wystawić w ogromnych rozmiarach trudności, Bogiem a prawdą, istniejące w samej rzeczy, na jakie załatwienie tej sprawy natrafia. Co się zaś tyczy mniemanych pruskich aneksji, dość było wezwać w pomoc bujną wyobraźnię, aby znaleźć tło do nowej polityczno-giełdowej legendy. Ale zbytecznem jest tu dodawać, że istnienie mniemanych traktatów mających na celu przystąpienie Bawarii, Wirtembergu i Wks. Badeńskiego do Związku Północno-Niemieckiego zostało zaprzeczonem, co nawet było zbytecznem, gdyż pogłoski tego rodzaju są same przez się nieprawdopodobne.

Energiczna postawa rządu hiszpańskiego, a głównie władz w stolicy nie dopuściła do zaburzeń, jakimi rozswyoleni „ochotnicy wolności“ zagrażali tymi dniami w Madrycie. Szło o odjęcie im powierzonych dotąd pieczy nad ministerstwem spraw wewnętrznych i oddanie takowej straży policji, czem obrażeni gotowali się stawić zbrojny opór, ale nie przyszło do rozlewu krwi i skończyło się na aresztowaniu około czterdziestu osób.

Wiedeński „Wanderer“ podał wiadomość o wydanym przez wicekróla Egiptu rozkazie skoncentrowania armji egipskiej pod Barasch i postawienia fortyfikacji Alexandrii w stanie obronnym. Wiadomości tej zaprzecza telegram nadesłany z Kairu.

Dzienniki wiedeńskie, jeżeli nie wszystkie, to przynajmniej po większej części wyrażają przekonanie, że Porta upojona powodzeniem, jakie jej służyło w targach z Grecją, posuwa nieco za wiele swe wymagania i za wiele stawia na kartę. Przy tej sposobności warto przypomnieć sobie treść sławnego firmanu z r. 1841, na jakim opiera się Porta, chcąc ograniczyć znaczenie i władzę wice króla do pierwotnych rozmiarów. Znajdujemy w tym traktacie:

1. Działalność linji męskiej przechodzącej w Egipcie prawem starszeństwa w rodzinie Mahmeda Alego. W razie wygaśnięcia takowej, sułtanowi służy prawo naznaczenia nowego lennika.

2. Inwestyturę udziela Sułtan.

3. Wicekrólowie Egiptu porównani są co do stopnia godności z innymi wezyrami.

4. Traktaty Porty z mocarstwami zagranicznymi i zasady wyrażone w hatiszeryfie z Gulhany stosują się i do Egiptu.

5. Pobór podatków i kontrybucji na rzecz paszy, odbywa się w imieniu sułtana, któremu opłaca się haracz.

6. Pieniądze mają być bite według modelu mennicy tureckiej.

7. Armja oznacza się na liczbę 18,000 ludzi. Sztandary jej i godła mają być też same co i w Turcji.

8. Mianowanie generałów należy do Porty.

9. Dla budowania okrętów potrzebnem jest upoważnienie Porty. Bandery mają być jednakowe z tureckimi.

Piszą z Krymu, że nieporozumienia dotyczące granicy persko-tureckiej pomyślnie w Konstantynopolu

załatwionemi zostały. Oczekują rychłej ratyfikacji zawartego w tym względzie traktatu.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 13 Września, godz. 11 w nocy.

Wiedeń. — Cesarz udzielił księciu Rumunji wielki krzyż orderu Leopolda. Książę odwiedził hr. Beusta i bawił u niego czas dłuższy i przyjmował prezesa tutejszej izraelskiej gminy, w interessie położenia żydów w Rumunji.

Kraków. — W tej chwili odbywają się posiedzenia zebrania polskich lekarzy, badaczy natury z współudziałem poznańczyków.

Paryż. — Zdrowie cesarza ciągle w dobrym stanie.

DŁUGOWIECZNY CZŁOWIEK.

Po biblijnym Matuzalu najslawniejszym z makrobitów, to jest długo żyjących ludzi, był niezawodnie Tomasz Parr, chłop z parafii Alberbury, w hrabstwie Shropshire w Anglii zmarły w Londynie d. 16 Grudnia 1635 roku w wieku lat 152 i 9 miesięcy (choć według Ranche miał mieć 164, a według społecznego autora de Logeville Harcourt nawet 168 lat.)

Widział dziesięciu królów i królowych kolejno następujących po sobie: Edwarda IV, Edwarda V, Ryszarda III, Henryka VII, Henryka VIII, Edwarda VI, Marię, Elżbietę, Jakóba I i Karola I.

Mając lat 101 skazany został na publiczną pokutę u drzwi kościoła za uwiedzenie młodej dziewczyny i opuszczenie jej z dziećciem.

W dziele „Transactions philosophiques“ „znajdujemy wzmiankę, że w 120 latach ożenił się z wdową i żył z nią do 140 roku.

Na kilka lat przed śmiercią, jeszcze cieszył się dobrym słuchem, a ani umysł jego ani ciało nie były nadwężonemi, skoro mógł aż do 180 lat życia oddawać się wszystkim zajęciom gospodarskim, a nawet i młóce.

Żył wyłącznie chlebem, starym serem, mlekiem, serwatką i piwem, a umarł jedynie w skutek zmiany pokarmu i powietrza, przeniósłszy się do Londynu do zamożnego domu, dokąd przywiózł go Tomasz hr. Arundelu i Surreju, dla przedstawienia go Karolowi I.

Było to w d. 9 Października 1635 r.

Slawny Harwey, który robił na nim sekcję, tak pisze:

„Ciało jego znalazłem zdrowe we wszystkich częściach, z wyjątkiem mózgu, który stwardniał i stawał opór pod naciskiem palców, ponieważ przechodzące przezeń kanały zeschnęły się.“

Parr pochowany został w Westminster'skim opactwie.

Redaktor, W. Szymanowski.

— Chęć nie zawsze wystarcza za uczynek. „Kurjer Świąteczny“ ma gorące chęci być zawsze i we wszystkim dowcipnym i humorystycznym, a mając współpracowników na księżycu i naziemi, powinienby swoje chęci zamienić na fakt. Świąteczny tak tanio sprze-

daje siebie, że za dziesiątkę i tak zbyt hojnie daje druku i papieru, a zbytecznem jest dodawać nazwisko i prace uczciwego człowieka; rękawiczki nie z fabryki Czarta alias Szatana, są w pewnym sklepie na ulicy Wierzbowej, ale rękawicznika Czartowskiego, człowieka biednego uczciwej pracy, z której żonę i czworo dzieci żywi; i ten to sklep, znając biedne a nawet rozpaczliwe położenie tej rodziny podjął się sprzedawać rękawiczki wyrobu nie szatana, a człowieka, którego praca sumienna jest jedyną rękojmią bytu jego rodziny, a fabryka jego jest na Krakowskiem-Przedmieściu na przeciw zamku, gdzie szyl rękawiczki zaprowadzi na drugie piętro. —6933—

— Instytut leczniczy dla chorych syfilitycznych i skórnych D-rów Podowskiego i Kadlera, zatwierdzony przez ministerjum spraw wewnętrznych w dniu 12 czerwca 1869 r., otworzonym zostanie z początkiem miesiąca października r. b. Osoby przeto chcące znaleźć w takowym pomieszczeniu, zechcą wcześniej zgłaszać się do mieszkania Dra Kadlera, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 634b, a to tembardziej, że ograniczona jest liczba łóżek dla chorych. Zakład wspomniany przeznaczonym jest dla chorych, dotkniętych tak zwanymi chorobami sekretnymi, jako też dla cierpiących na rozmaite dolegliwości skóry, jak i liszaje, wypryski, świerzbę i t. p. Opłata dzienna w ogólnym salonie wynosi rsr. 1 kop. 50 od osoby, w salonie dla dwóch chorych rsr. 2, a w oddzielnych po rs. 3. Za powyższą opłatę, chorzy oprócz numeru odpowiedniego, mają zapewnioną pomoc lekarską, lekarstwa, kąpiele, jedzenie, usługę, światło i opał. Należność za pobyt w zakładzie, wnosi się co dni 20 z góry; w razie krótszego pobytu, naddatek choremu zwróconym zostaje. Za zachowanie tajemnicy, zakład poręcza. (1—4) —6911— (11468)

DONIESIENIA.

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą J. Rożański,

ULICA MIODOWA, POD NUMEREM 492.

Poleca wielki dobór Obić Papierowych, po cenach zupełnie niskich. (3—6) —6653—(7,892)

SKŁAD ZEGARKÓW GENEWSKICH

M. J. AUGUSTYNOWICZA

Poleca wielki asortyment Zegarków złotych i srebrnych, po cenach zupełnie niskich.—Dom W-go Beyera, Nr 412a, przy rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. (II—2—0) —6712—(9439)

Winogrona Węgierskie

staćkie, codziennie otrzymuje

Skład Ant. Stępkowskiego.

Także poleca świeże olbrzymiej wielkości ARBUZY.



Również zawiadamia Osoby które raczyły zamówić na kurację Winogrona Baden-skie, iż takowych pierwszy transport nadejdzie dopiero 15go Września r. b. (8—0) —6592—(10891)

W zeszłą Sobotę, to jest dnia 11go b. m., z domu przy ulicy Jerozolimskiej, wyszła DZIEWCZYNA 10-letnia, w spódniczce barchanowej i w majteczkach, bosa, brunetka, nazywa się Magdalena Sobolówna, i dotychczas wcale nie wróciła. Atoby miał o niej jaką wiadomość, raczy dać znać do Cyrkułu Dziesiątego. (1—1) —6963—(11534)

W KAŻDYM CZASIE.

FABRYKA w Warszawie; z maszyną parową o sile 16-stu koni, z transmissjami i wszelkimi urządzeniami, posłużyć mogącymi do puzczenia w ruch jakiegokolwiek zakładu, potrzebującego siły pary, wraz z zabudowaniami; w zupełnie dobrym stanie, na własnym gruncie obszernym, gdzie obfitość wody w dwóch studniach, **do sprzedania, wydzierżawienia, zamiany na dom w Warszawie, lub majątek ziemski niezbyt odległy od Warszawy.**

Hypoteka tak domu jako też majątku, dać się mających w zamian, nie może być obciążoną długami przenoszącymi połowę wartości tychże.

Bliszą wiadomość udzieli W-ny Stanisław Winiarski, Właściciel Sklepu pod Turkiem, na Nowym Świecie wprost ulicy Wareckiej, trzeci dom od ulicy Ordynackiej, Nr 1311 (nowy 62). (1—4) —6,964—(11,528)

OCZEKIWANE

Badenskie Winogrona

słodkie kuracyjne,

pierwszy transport, otrzymał, i takowe codziennie otrzymywać będzie Skład Win, Owoców i Delikatessów, **W. Chociszewskiego**, w domu Bayera, Nr 412.

(1—5) —6962—(11526)

Jest w Warszawie do sprzedania lub wydzierżawienia,

Zakład Fabryczny,

z Gruntem i Budowlami, Parową Maszyną, Kuźniami i różnymi innymi Maszynami, w ruchu będący. — Wiadomość przy ulicy Dzielnej pod Nr 2360 (12), u Wgo Cichockiego, w każdym czasie, bez pośrednictwa osób trzecich.

(1—3) —6941—(11535)

Fabryka i Dystylarnia

WRYBNIE,

o 7 wiorst (1 milę), od Sochaczewa, od lat 38u istniejąca, i znana ze swych wyrobów w całym kraju, otworzyła sprzedaż częściową **Araków, Likierów, Spirytusów**, oraz wszelkich **Wódek** słodkich, przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Bujna, Nr 2; o czem ma zaszczyt Szanowną Publiczność zawiadomić.

(1—3) —6923—(10382)

Skład J. Kaczyńskiego et Comp.,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 473b, dom Petyskusa, obok Kościoła, otrzymał **Chustki Himalaya, Rypsy i Materiały wełniane**, na **Salopy, Szale i Chustki Szkockie, Flanelę** białą, kolorową i w desen; łokcie po Kop. 75. **Barchany** w różnych kolorach i deseniach, od Kop. 18 za łokieć; oraz **Ponczochoy** francuskie (długie).

(2—3) —6781—(11227)

TEATR WIELKI.

Dziś, **ZAMPA.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro **SZLACHTWO DUSZY — ROCZNICA.**

ALKAZAR

przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dykcją P. Leopoldyny v. Lukatsy, Początek o godzinie 7 1/2, wieczorem. (79—0) —3995(6532)

Dziś: 1. „Plauderstunden.“ Krotofila w tym akcie, przez Unde'go. — **2. „Französisch.“** Krotofila w tym akcie, przez Görnera. — **3. „Frühere Verhältnisse.“** przez Nestroy'a.

DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro:

KONCERT POŻEGNALNY BILSE'GO.

1. Uwertura „Anacreon“ Cherubini'ego.
2. „Es ist bestimmt in Gottes Rath,“ kwartet na cztery waltornie, Mendelssohna-Bartholdy, wykonają PP: Politz, Petzold, Schwan i Pilchatsch.
3. Polonez koncertowy, Dobrzyńskiego.
4. „Vergissmeinnicht,“ pieśń bez słów, na wiolonczelę, Karola Schubert'a, wykona sześciu wiolonczelistów, PP: F. Bilse, H'rymali, Gock, Steinke, Schubert i Heinemann.
5. Akt wstępny z op. „Lohengrin,“ R. Wagner'a.
6. **Symfonia C-moll (Nr 5), L. Beethovena'a.**
 - a) Allegro con brio.
 - b) Andante con moto.
 - c) Scherzo et Finale.
7. Uwertura z op. „Semiramide,“ Rossini'ego.
8. „Nad pięknym modrym Dunajem,“ walc, Strauss'a.
9. „Die Trennung,“ pieśń bez słów, Michael'a, (członka orkiestry), wykona na puzonie P. Künzel.
10. „Powitanie Warszawy,“ polka, Bilse'go.

Początek o godzinie 6ej. — Wejście Kop. 30.

(W razie niepogody, Koncert w sali).

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 2 (14) września 1869 roku.

Monety i Papiery.		Żądano		Płacono	
		Ruble		kop: sr.	
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 50		—	—	—	—
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 60		—	—	—	—
Oblig skarbowe 100 rs. (prócz kup):		—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs. 100		92	93	92	60
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100		92	93	92	60
Oblig Towarzystwa Kred: Ziemskiego		—	—	100	38
Listy likwidacyjne za rsr. 100.		75	69	75	36
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860		89	50	—	—
Nowa Ros: pożyczke prem: z r. 1864		173	—	—	—
z r. 1866		—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz: Bydgoskiej,		73	—	—	—
Akcje Głow: Tow: Ross: Dróg żelaz:		—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz: Terespól:		—	—	116	50
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej		—	—	—	—
Akcje Kolei Żel: Fabr: Łódz:		—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie.		102	25	101	67

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs. — kop. 90

Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: 14%

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 117 k. 45 rs. 117 k. 30

Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 5 rs. — kop —

Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 96 k. 45 rs. 96 k. —

Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 95 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D 13 września

płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 80 do rs. 7 kop: —; żyta od rs. 4 kop: 80 do rs. 4 k. 27 1/2; Jęczmienia 4ro- i dwu-rzędowego od rs. 3 kop: 30 1/2 do rsr. 3 k: 60; Owsa od rs. 2 k: 10 do rs. 2 k: 25; Kartofli od rs. — kop: 82 1/2 do rs. — kop. 90

Okowity płacono: dnia 13 września za wiadro od rs. 3 kop: 71 1/2 do rsr. 3 kop. 76; za garniec od rsr. 1 kop: 21 do rs. 1 kop: 22 1/2.

— Do Kurjera wczorajszego dla prenumeratorów na Warszawę dołączony został **prospekt** na Słownik rusko-polski i polsko-ruski. Nakładem Kantoru księgarskiego Zygmunta Szlejstajna w Warszawie.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK